

# Marcin Radwan-Röhrenscheff

---

## Aby sprostać oczekiwaniom

---

Palestra 48/11-12(551-552), 152-157

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PUNKTY WIDZENIA

*Marcin Radwan-Röhrenscheff*

## **Aby sprostać oczekiwaniom**

Do Sejmu trafił przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość projekt zmian w ustawach: Prawo o adwokaturze, Prawo o notariacie i ustawie o radcach prawnych. PiS chce zmian umożliwiających „zdrową konkurencję na rynku pracy prawników”. Środkiem do osiągnięcia tego celu ma być odebranie korporacjom zawodowym możliwości blokowania młodym prawnikom dostępu do aplikacji. Według klubu PiS obecne prawo nie gwarantuje prawnikom konstytucyjnego prawa wyboru zawodu. Dopuszczenie młodych ludzi do zawodów prawniczych spowoduje – zdaniem autorów projektu – nie tylko spadek cen usług, ale i ich poprawę.

PiS proponuje, by konkursy na aplikacje przeprowadzały nie tak, jak do tej pory, same korporacje prawnicze, ale trzy – ds. aplikacji adwokackiej, radcowskiej i notarialnej – niezależne komisje działające przy Ministrze Sprawiedliwości. Komisje te sprawdzałyby i oceniały poziom przygotowania prawniczego kandydata. Projektodawcy twierdzą, że obecnie konkursy są drogą eliminacji kandydatów – najczęściej eliminuje się ich poprzez zadawanie „pytań ogólnych” znanych tylko tym kandydatom, którzy mają zostać przyjęci.

Przeciwdziałać faktycznemu ograniczaniu dostępu do zawodów prawniczych ma także wprowadzenie obowiązku przyjęcia do korporacji osoby, która zdała egzamin na aplikację. PiS proponuje także m.in. by patronem aplikanta, jeśli wcześniej patrona nie wyznaczy dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej i Okręgowej Izby Radców Prawnych, zostawał z mocy ustawy sam dziekan.

Autorzy projektu uważają też, że konieczne jest wprowadzenie zasady, że aplikant i jego patron, wprowadzający go do zawodu, nie mogą być spokrewnieni do

---

Jest to obszerny fragment artykułu, który ukazał się w numerze 11/2003 „Monitora Prawniczego”. Przedruk za zgodą Autora i Redakcji „Monitora Prawniczego”. Tytuł pochodzi od Redakcji „Palestry”.

drugiego stopnia oraz nie mogą być małżonkami. Chodzi o wyeliminowanie obecnej sytuacji, w której o tym, kto wejdzie do zawodu a kto nie, decydują zamknięte „koterie rodzinne i koleżeńskie”.

PiS chce także m.in. obniżenia opłat za egzaminy oraz rozszerzenia możliwości przechodzenia „z zawodu do zawodu” poprzez zwolnienie sędziów i doktorów nauk prawnych, którzy chcą zostać adwokatami, notariuszami lub radcami prawnymi z obowiązku odbywania aplikacji.

Skierowany do Sejmu projekt zmian w ustawach Prawo o adwokaturze, Prawo o notariacie i ustawie o radcach prawnych – podobnie jak wcześniejsza inicjatywa Ministra Gospodarki zmierzająca do podporządkowania samorządów zawodowych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji – dowodzą, że konieczna staje się publiczna debata o przyszłości adwokatury. Z jednej strony, autorzy tych propozycji nie mają świadomości o roli, jaką adwokatura pełni w społeczeństwie obywatelskim i w gospodarce wolnego rynku. Z drugiej zaś – obecny kształt adwokatury, sięgający korzeniami okresu międzywojennego – przestał już odpowiadać wyzwaniom i oczekiwaniom współczesnego świata.

*Alexis de Tocqueville* w swojej pracy „O demokracji w Ameryce” przyznawał adwokaturze szczególną pozycję „arystokracji społeczeństwa demokratycznego” i widział w niej szczególną zaporę przeciwko „tyranii większości”, czynnik chroniący tradycję, prawo i wolność.

Adwokatura pozostaje dzisiaj w zasadzie jedynym w pełni niezależnym elementem systemu wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla to jej rolę gwaranta praw i wolności obywatelskich, w tym wolności gospodarczej. Niezależnie czy w sali sądowej, czy przy stole negocjacyjnym, czy pracując dla ponadnarodowej korporacji czy ubogiego rolnika, tylko nasza niezależność pozwala nie tylko chronić, ale i faktycznie korzystać z praw i wolności służących jednostce. Bez niezależnej i wolnej adwokatury trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie nie tylko wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, ale także gospodarki wolnorynkowej.

Wypełnienie przez adwokaturę tak zdefiniowanej roli – określonej także rolą naszego ślubowania zawodowego – nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach. Doświadczenia ze sprawy np. *Romana Kluski*, sygnał w „Rzeczypospolitej” o tajnej naradzie prezesów sądów z premierem, czy wreszcie mechanizm rządzenia III Rzeczpospolitą wyłaniający się z prac sejmowej komisji śledczej każą bowiem wątpić w rzeczywiste funkcjonowanie nawet gwarancji niezawisłości władzy sądowniczej.

Jednakże, by sprostać tym oczekiwaniom, nie wystarczy konstruowanie kolejnych apeli protestacyjnych, a nawet zwoływanie Nadzwyczajnego Zjazdu Adwokatury. Jeżeli adwokatura nie odpowie szybko na wyzwania przed nią stojące konkretnymi propozycjami zmian i dostosowaniem jej struktur do tak pojętej misji, odpowiedzi te zostaną znalezione bez naszego udziału.

Te kwestie – rzucone adwokaturze jak rękawica – to w mojej ocenie: model szkolenia aplikantów, system odpowiedzialności dyscyplinarnej, zasady etyki i god-

ności wykonywania zawodu, formy wykonywania zawodu i wreszcie budowa systemu pomocy prawnej z urzędu opartego na niezależnej adwokaturze.

### **System szkolenia aplikantów**

System ten jest archaiczny, o mało przejrzystych procedurach przyjęć i egzaminowania kandydatów do zawodu, co budzi zrozumiałe podejrzenia o „kastowość”. Nie naprawią go częściowe zmiany regulaminów, które właśnie miały miejsce.

Opowiadam się za utrzymaniem odrębnych aplikacji dla poszczególnych zawodów i pozostawieniem poszczególnym radom kompetencji w zakresie przeprowadzania egzaminów zarówno na aplikacje jak i w sprawie egzaminu adwokackiego.

System przyjęć na aplikację musi być jednak przede wszystkim przejrzysty, jednolity w całym kraju i jednolicie stosowany, bez żadnych uproszczeń czy ułatwień w poszczególnych izbach. Konieczne jest także stworzenie profesjonalnego zaplecza dla szkoleń i ujednoczenia ich programu (a także zasad egzaminowania) w skali kraju. Celowi temu powinno służyć przyjęcie przez NRA ramowego programu szkolenia określającego pewne minima programowe<sup>1</sup>. Co do treści, szkolenie aplikantów powinno kłaść większy nacisk na doskonalenie umiejętności warsztatowych zarówno tradycyjnych – opracowywania pism sądowych, wymowy i erystyki, jak i nowych – np. elementów psychologii, technik komunikowania się, metod negocjacji, taktyki procesowej. Należy rozważyć wprowadzenie zajęć przybliżających tradycje prawa rzymskiego, etyki, filozofii – w związku z niskim poziomem wykształcenia ogólnego absolwentów studiów prawniczych. Istnieją izby, które szkolą kilku lub kilkunastu aplikantów i mogą mieć obiektywne kłopoty z zapewnieniem odpowiednio wysokiego poziomu wszystkich szkoleń. Dlatego powinno się rozważyć tworzenie przez samorząd adwokacki, wzorem francuskim, szkół adwokatów w większych ośrodkach akademickich zapewniających izbom profesjonalne i jednolite szkolenia dla ich aplikantów.

### **Kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej**

Wydaje się, że bez poważnej refleksji nad aktualnym modelem postępowania dyscyplinarnego nie da się obronić obecnego kształtu sądownictwa korporacyjne-

---

<sup>1</sup> W Polsce mamy jednolity system prawny w całym kraju, toteż wiedza adwokata powinna mieć porównywalny zakres, bez względu na przynależność do danej izby. Ponadto tytuł zawodowy „adwokat” podlega ochronie prawnej i ma jednolity zakres w całym kraju, dlatego też sposób zdobywania uprawnień i zakres wymaganej od aplikantów wiedzy powinien być porównywalny w skali kraju.

go. Kierunki zmian powinny z jednej strony zmierzać do zwiększenia – nawet jeśli jest to kontrowersyjne – jawności i przejrzystości tego postępowania, np. poprzez wprowadzenie instytucji rzecznika praw klienta (powoływanego – co podkreślam – przez samorząd adwokacki). Należy zauważyć zmiany reguł proceduralnych w kierunku ich uproszczenia i zbliżenia do postępowania administracyjnego. Ta zmiana umożliwi korporacji sprawne reagowanie na przewinienia dyscyplinarne (odesłanie do kodeksu postępowania karnego jest całkowicie chybione – korporacja nie dysponuje bowiem środkami przymusu, które są w k.p.k. ostateczną sankcją zapewniającą podporządkowanie oskarżonego sądowi). Przede wszystkim należy zmienić nastawienie korporacji do postępowań dyscyplinarnych – musimy w tych trudnych i bolesnych dla nas sprawach wykazywać więcej determinacji i odwagi.

### **Zasady etyki i godności wykonywania zawodu**

Obecny zbiór zasad posługuje się rozwiązaniami o wysokim stopniu ogólności i nie stanowi pomocy w rozwiązywaniu konkretnych dylematów etycznych, które rodzi współczesna praktyka adwokacka. Wynikają one z jednej strony z rozwoju nowych technik komunikowania się, technik bankowych, ale także całego szeregu nowych regulacji prawnych. Z drugiej zaś pojawiły się nowe, istotne obszary wykonywania zawodu, choćby związane z udziałem adwokatów w negocjacjach, przygotowywaniu i obsłudze transakcji gospodarczych. Zasady dotyczące np. konfliktu interesów w naszym zbiorze koncentrują się wyłącznie na tradycyjnej praktyce sądowej i takich zagadnień nie dotyczą. Rozpoczęte przez Naczelną Radę Adwokacką prace – opierające się na zasadach opracowanych przez CCBE – zmierzają we właściwym kierunku. Trzeba pamiętać jednak, że zasady opracowane przez CCBE stanowią jedynie ogólne kierunki myślenia o etyce zawodowej adwokatów. Zbiory zasad i praktyka orzecznicza organów dyscyplinarnych w poszczególnych państwach zachodnich są znacznie bardziej kazuistyczne i rozwiązują szereg problemów wynikających właśnie z pojawienia się w pracy adwokatów nowych technologii, konfliktu interesów w warunkach obsługi przedsiębiorców itp. Taki powinien też być kierunek prac nad nowym zbiorem zasad naszej adwokatury.

### **Formy wykonywania zawodu**

Obecnie obowiązująca ustawa oferuje szeroki wybór form wykonywania zawodu dostosowany do różnych potrzeb naszego środowiska. Pozwalają one na tworzenie kancelarii o różnym zakresie współdziałania tworzących je adwokatów, z uwzględnieniem doświadczenia zawodowego poszczególnych współników i różnych zasad ich odpowiedzialności zawodowej w stosunku wewnętrznym i zewnętrznym. Niepokój budzą zatem próby naszego samorządu zmierzające do

ograniczania możliwości korzystania z tych form dopuszczonych przez prawo. O ile można zrozumieć troskę o to, by współnikami w spółkach prawniczych mogli być wyłącznie adwokaci i radcowie prawni, to wszelkie dalej idące wnioski świadczą wyłącznie o niezrozumieniu potrzeb środowiska i mogą doprowadzić do osłabienia pozycji naszej adwokatury w stosunku do prawników zagranicznych.

Wydaje się też niezbędne uregulowanie statusu współpracowników dużych kancelarii, statusu pomocy biurowych (w zakresie tajemnicy adwokackiej itp.), wprowadzenia instytucji adwokata kasacyjnego. Zdaję sobie sprawę z kontrowersyjności tego pomysłu, ale być może taki tytuł mógłby stać się elementem świadomego i nowoczesnego systemu doskonalenia zawodowego; pewien wyłom pojawia się zresztą już w pracach nad aktami wykonawczymi do ustaw o sądach administracyjnych – proponowane listy pełnomocników z urzędu w postępowaniach sądowno-administracyjnych.

### **Budowa systemu pomocy prawnej z urzędu opartego na niezależnej adwokaturze**

Istnieje konieczność opracowania systemowej ustawy dotyczącej pomocy prawnej z urzędu, wyraźnie eliminującej lansowaną przez różne środowiska koncepcję tworzenia biur obrońców z urzędu, która jest absolutnie nie do przyjęcia przy naszych doświadczeniach historycznych i realiach współczesnych. Koncepcja ta jest jednocześnie groźna dla adwokatury, ponieważ ogranicza jej udział w najbardziej tradycyjnym – i najtrudniejszym jednocześnie – fragmencie jej posłannictwa: na sali sądowej.

System musi jednak przede wszystkim zapewniać realną pomoc prawną z urzędu nawet, gdyby ze względu na możliwości finansowe Państwa oznaczałoby to w chwili obecnej zawężenie ilości osób uprawnionych do takiej pomocy w stosunku do stanu obecnego. Należy uświadomić sobie, że każdy system pomocy prawnej z urzędu musi realizować nie tylko założenia aksjologiczne, ale musi godzić je z realnymi możliwościami wymiaru sprawiedliwości w danym miejscu i czasie.

Niezbędne jest opracowanie jednolitego systemu pomocy prawnej z urzędu zawartego w jednej ustawie i dotyczącego zarówno pomocy prawnej w sprawach karnych, cywilnych i sądowno-administracyjnych, jak i pomocy pozasądowej.

W zakresie pomocy prawnej polegającej na zastępstwie procesowym, podstawowym i jedynym kryterium jej przyznania bez względu na charakter sprawy powinna być sytuacja majątkowa osoby ubiegającej się o pomoc prawną. Powinno zostać wprowadzone jednolite kryterium przychodowe, aby wyeliminować nadmierną uznaniowość decyzji o przyznaniu bądź odmowie przyznania pomocy prawnej z urzędu. Ponieważ sądy nie dysponują możliwością weryfikacji oświadczeń majątkowych konieczne jest wprowadzenie weryfikacji oświadczeń przez urzędy skarbowe, ZUS, względnie ośrodki pomocy społecznej. Ponownego prze-

analizowania wymaga konstrukcja obrony obligatoryjnej, nadal prowadząca do licznych nadużyć.

Sądy okręgowe powinny dysponować określonym budżetem na koszty pomocy prawnej z urzędu. W ramach tego budżetu zalecałyby w drodze umów poszczególnym kancelariom lub spółkom adwokackim i radcowskim obsługę określonej liczby spraw z urzędu, wedle późniejszych wskazań określonego sądu rejonowego. Pozwalałoby to na lepszą korelację potrzeb z możliwościami. System zlecania spraw z urzędu poszczególnym adwokatom powinien być przy takim rozwiązaniu jawny i przejrzysty, dopasowany do ogólnych zasad zamawiania usług prawniczych. NRA słusznie uważa, że powinien on odbywać się wedle zasad innych niż ustawa o zamówieniach publicznych.

Konieczne jest skorelowanie reformy systemu pomocy prawnej z reformą systemu kosztów sądowych. Obecnie koszty w sprawach cywilnych stanowią faktyczną i poważną barierę w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Powoduje to stosunkowo łatwe uzyskiwanie zwolnień od kosztów i – co za tym idzie – wyznaczanie pełnomocników z urzędu.

Rozważenie tych zmian nie oznacza zaprzepaszczenia tradycji adwokatury – oznacza próbę zachowania wierności tym tradycjom w zmieniającym się świecie, w Polsce wchodzącej do Unii Europejskiej. Bez podjęcia próby odpowiedzi na powyższe wyzwania i przedstawienia określonych propozycji konkretnych rozwiązań ustawowych adwokaturze polskiej grozi, iż stanie się przedmiotem politycznej gry i w efekcie zostanie pozbawiona możliwości pełnienia swojej misji.